



Magdalena Łobos-Kubiś<sup>1</sup>

## Opieka społeczna w Przemysłu w pierwszych latach po wyzwoleniu (1944–1950)

### Streszczenie

Lata 1948–1950 były dla Przemysłu okresem pełnym trudności. Mieszkańcy miasta mierzyli się wówczas nie tylko z przemianami politycznymi, ale przede wszystkim z ogromnymi zniszczeniami wojennymi oraz trudną sytuacją gospodarczą. Na skutek przesiedleń w Przemysłu panował chaos i przeludnienie. Szerzyło się ubóstwo, a wraz z nim choroby zakaźne. Wielu przemysłu nie mogło samodzielnie zapracować na swoje utrzymanie. Byli to przede wszystkim starcy, osoby niepełnosprawne, obłożnie chore, bezdomne i bezrobotne. Nie najlepiej przedstawiała się też sytuacja ekonomiczna kobiet w ciąży i rodzin z małymi dziećmi. Władze miejskie, organizowane na gorąco po zakończeniu okupacji, postawiły sobie za cel stworzenie sprawnego systemu opieki społecznej. W warunkach powojennych było to jednak zadanie bardzo trudne. Największym problemem był brak funduszy, przez co wiele zamierzonych inicjatyw realizowano tylko w ograniczonym zakresie, a wiele z nich zupełnie zarzucono.

Zagadnieniami opieki społecznej w mieście zajmował się Referat Opieki Społecznej – organ Zarządu Miasta, który prowadził i nadzorował podległe mu instytucje, takie jak domy opieki zamkniętej dla dorosłych i dzieci do lat 3, kuchnie ludowe czy punkty opieki nad matką i dzieckiem. Referat współpracował z organizacjami charytatywnymi, takimi jak chociażby Polski Czerwony Krzyż czy Caritas. Ich działalność wzajemnie się przenikała i uzupełniała, dzięki czemu łatwiej było dotrzeć do najbardziej potrzebujących pomocy mieszkańców miasta w każdym wieku, którzy wymagali dożywienia, zapomogi finansowej lub opieki stałej w odpowiednim zakładzie.

**Słowa kluczowe:** opieka społeczna, Przemysłu, dom opieki, organizacje charytatywne

---

<sup>1</sup> Mgr Magdalena Łobos-Kubiś, Instytut Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego  
ul. Rejtana 16c, 35-959 Rzeszów, e-mail magdalobos@poczta.onet.pl

## Uwagi wstępne

Celem artykułu jest ukazanie organizacji i działalności opieki społecznej w Przemysłu w pierwszych latach po wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej. Okres 1944–1950, przyjęty jako ramy chronologiczne pracy, był czasem wielu zmian natury politycznej, gospodarczej i społecznej w całej Polsce, a więc również w Przemysłu. Po zakończeniu działań wojennych i wyzwoleniu 27 lipca 1944 r. nadszedł dla tego miasta szczególnie trudny okres, związany z odbudowywaniem go z gruzów – i to zarówno w znaczeniu dosłownym, jak i przenośnym.

Lata 1944–1950 to jednak przede wszystkim czas stopniowego ograniczania władzy samorządów lokalnych na rzecz rad narodowych. Działając w ten sposób, władze komunistyczne zamierzały jak najbardziej upodobnić ustrój Polski Ludowej do systemu politycznego ZSRR. W założeniu rady narodowe nie miały z samorządem lokalnym wiele wspólnego, w całości były bowiem podporządkowane partiom politycznym, a ponadto nie pochodziły z demokratycznych wyborów (Kallas 1999: 422; Kozyra 2011: 171, 182). Ostatecznie samorząd lokalny jako taki został zlikwidowany całkowicie na mocy ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej. Rady narodowe wszystkich szczebli podporządkowano zwierzchnictwu Rady Państwa, która miała „nadawać kierunek działalności radom narodowym” i „udzielać im wytycznych i instrukcji” (DzU 1950: 14/130, art. 26).

Opieka społeczna była najistotniejszą formą realizacji zabezpieczenia społecznego osób najbardziej potrzebujących, niezdolnych do samodzielnej egzystencji i do utrzymania własnego gospodarstwa domowego. Jej formy wielokrotnie ewoluowały, ale na przestrzeni wieków zawsze stanowiła przedmiot szczególnego zainteresowania władz, podobnie jak służba zdrowia. Głównym celem opieki społecznej było zapewnienie osobom znajdującym się w trudnych warunkach materialnych godnych warunków życia, z założeniem, że osoby te wkrótce będą w stanie się usamodzielnąć (Muszalski 2006: 175, 196).

Ze względu na specyfikę miasta przygranicznego Przemysł po zakończeniu okupacji znalazł się w sytuacji niełatwej, a wielu jego mieszkańców potrzebowało pomocy ze strony władz i organizacji charytatywnych. W niniejszym artykule podjęto tę tematykę, opierając się w głównej mierze na aktach zgromadzonych w Archiwum Państwowym w Przemysłu oraz – w mniejszym stopniu – na dokumentach Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej przechowywanych w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, a także na opracowaniach naukowych. Problema-

tyka zasygnalizowana w pracy jest zagadnieniem bardzo szerokim, dlatego z pewnością zasługuje na kolejne, bardziej pogłębione studia. Warto wszak wspomnieć, że w dalszym ciągu brakuje szczegółowego monograficznego opracowania poświęconego opiece społecznej w Przemyśle w latach powojennych.

## Sytuacja społeczna i gospodarcza po zakończeniu okupacji

Jak już powiedziano, zakończenie działań wojennych i okupacji nie oznaczało dla Przemyśla końca problemów. Straty ludnościowe miasta spowodowane działaniami wojennymi i okupacją były ogromne. Według najnowszych badań w latach 1939–1945 straciła życie blisko połowa jego mieszkańców. Liczba ludności zmniejszyła się bowiem z 53 900 do 28 144 osób (Kamińska-Kwak 2014: 54). Poza tym sytuacja geopolityczna miasta zmieniła się w sposób diametralny w wyniku wytyczenia nowego przebiegu wschodniej granicy Polski. Przemyśl stał się ośrodkiem przygranicznym, a to wiązało się z problemami charakterystycznymi dla tego typu położenia. Sytuacji nie ułatwiały też przedwojenna wielonarodowość oraz różnorodność kulturowa i religijna. Wojna podsycała bowiem pretensje i spory pomiędzy poszczególnymi narodami i grupami etnicznymi, które przed wybuchem konfliktu żyły obok siebie we względnej zgodzie (Kamińska-Kwak 2014: 4).

Znaczącym problemem, który wpłynął na strukturę narodowościową, ale również na sytuację materialną mieszkańców Przemyśla, były przesiedlenia ludności po wyzwoleniu. Często zdarzało się, że repatrianci ze Wschodu, dla których Przemyśl miał być jedynie punktem etapowym w dalszej podróży na zachód Polski, zatrzymywali się w tym mieście i odwlekali wyjazd (Starostwo Powiatowe 5: 14). Łącznie do lipca 1946 r. w powiecie przemyskim osiedliło się 2801 rodzin (5412 osób), a w samym mieście 2274 rodziny, czyli 8983 osoby (Konieczny 2003: 190). Nierzadko przesiedleńcy przybywali do miasta pozbawieni środków do życia: żywności, odzieży czy jakichkolwiek sprzętów. To również powodowało spore problemy, gdyż wielu z nich oczekiwało pomocy od lokalnych władz. Znajdowali się wśród repatriantów również tacy, którzy łamali prawo, prowadzili koczowniczy tryb życia, a wskutek braku żywności i bezrobocia dopuszczali się napaści i kradzieży. Również ludność narodowości ukraińskiej, która miała zostać przesiedlona za wschodnią granicę, z powodu opieszałości i generalnej niechęci do przenosin zostawała w Przemyśle i jego najbliższej okolicy. Skutkiem tych uwarunkowań było

spore przeludnienie w mieście (Starostwo Powiatowe 5: 270–271). W pierwszym transporcie, który opuścił podprzemyskie Bakończone 4 grudnia 1944 r., wyjechały jedynie 64 rodziny. Łącznie z miasta wysiedlono 1807 rodzin, czyli 5384 osoby (Kamińska-Kwak 2014: 68).

Naziści pozostawili miasto w katastrofalnym stanie. Zniszczenia były potężne i jeszcze długo po wyzwoleniu powoli odbudowywano Przemyśl. Miejska elektrownia i wodociągi były jedną wielką ruiną, podobnie jak rzeźnia. Dwa mosty na Sanie, kolejowy i drogowy, zbombardowane – leżały w korycie Sanu. Hale produkcyjne lokalnych zakładów przemysłowych zamieniły się w gruzowiska, w których wały się rozrzucone części sprzętów i maszyn. Budynki użyteczności publicznej zostały pozbawione drzwi i okien (*Odbudowa...* 1944: 2). Budynki mieszkalne, nawet jeśli ocalały i nie zostały bardzo zniszczone, były bardzo zaniedbane, podwórka kamienic strasyły brudem, nieczystościami i zalegającymi śmieciami. Do takiego stanu przyczyniali się, niestety, często sami mieszkańcy, dewastujący swoje najbliższe otoczenie (Starostwo Powiatowe 5: 324).

Okupacja i zniszczenia wojenne odcisnęły również piętno na lokalnym przemyśle. Z chwilą, gdy Przemyśl stał się miastem przygranicznym, nadzieje na szerszy rozwój przemysłu po wojnie zostały szybko zweryfikowane (Starostwo Powiatowe 5: 354). Zła sytuacja gospodarcza miasta przekładała się na bezrobocie, zakłady nie zatrudniały większej liczby osób, ponieważ i tak brakowało zbytu na produkowane towary, a panujące w mieście przeludnienie nie pozwalało na przyjęcie do pracy wszystkich, a nawet większej części tych, którzy szukali zatrudnienia (Konieczny 1974: 496).

Zniszczenia wojenne, duże bezrobocie, trudna sytuacja gospodarcza i przeludnienie – wszystko to sprawiło, że w Przemyślu zaczęło szerzyć się ubóstwo, wzrosła przestępczość, rozprzestrzeniały się choroby zakaźne, a mieszkańcom zaczęła doskwierać głód. W mieście przybywało osób w bardzo trudnej sytuacji życiowej potrzebujących pomocy i wsparcia. Lokalne władze, które w nowej sytuacji politycznej dopiero tworzyły swoje struktury, musiały zająć się i tym palącym problemem.

## Organizacja opieki społecznej w mieście

W Polsce Ludowej przez cały czas jej istnienia obowiązywała ustawa o opiece społecznej z 16 sierpnia 1923 r., która systematyzowała zadania poszczególnych jednostek administracji samorządowej w kwestii pomocy potrzebującym. Była ona jednak dość ogólna w treści i nie

zawierała bardziej szczegółowych rozwiązań, wielu spraw nie precyzowała. Formalnie została uchylona dopiero w 1990 r., jednak w rzeczywistości jej założenia były realizowane jedynie do roku 1950, kiedy to zlikwidowano samorządy terytorialne (Muszalski 2006: 172). To właśnie one, zwane w ustawie *związkami komunalnymi*, miały pełnić dominującą rolę w sprawach pomocy społecznej, nie tylko ją organizując, ale również finansując. Państwo miało za zadanie zainteresować się jedynie tymi aspektami pomocy społecznej, z którymi *związki komunalne* nie mogły sobie dać rady (Grata 2013: 34; DzU 1923: 92/726).

Po zakończeniu okupacji w Przemyślu lokalne władze zaczęły organizować się w nowej sytuacji politycznej. Miejska Rada Narodowa (MRN) ukonstytuowała się 14 sierpnia 1944 r., jednak już 6 października na skutek interwencji delegata rządu, Stanisława Sykusa, dokonano jej reorganizacji. „Odświeżoną” o kilku nowych członków MRN podzielono na 8 komisji, w ramach których miały być prowadzone prace. Wśród nich funkcjonowały: komisja aprowizacyjna, której celem było zaopatrzenie ludności w niezbędne artykuły żywnościowe; komisja mieszkaniowa, ułatwiająca poszukiwania odpowiednich lokali mieszkalnych dla społeczeństwa Przemyśla, oraz komisja opału, zajmująca się dostarczaniem mieszkańcom opału na zimę. W zarządzaniu sprawami pomocy ubogim i potrzebującym pomagało MRN Biuro (Referat) Opieki Społecznej (Zarząd Miasta Przemyśla 26: 1, 5–6). W ten sposób w organizujących się dopiero po wojnie władzach miejskich poczyniono pierwsze kroki w sprawie pomocy wymagającym wsparcia przemysłanom.

Miejska opieka społeczna udzielała ludziom, którzy nagle znaleźli się w wyjątkowo trudnej sytuacji życiowej, zapomóg pieniężnych. Pomocy tego typu nie świadczone zbyt pochopnie, ale dopiero wówczas, gdy wsparcie było potrzebne szybko, a inne formy pomocy mogły być niewystarczające. Na przełomie listopada i grudnia 1944 r. w ciągu miesiąca na tego typu zapomogi Referat Opieki Społecznej wydał 12 680 zł (Zarząd Miasta Przemyśla 32: 1). Na początku 1946 r., w styczniu, kwota na zapomogi sięgnęła 23 000 zł, z czego 10 850 zł przeznaczono na zapomogi stałe, a 12 150 zł – na doraźne (Zarząd Miasta Przemyśla 26: 32). Najuboższym mieszkańcom miasta udzielano również pomocy żywnościowej i wsparcia w postaci opału. Działania Referatu Opieki Społecznej obejmowały także wsparcie dla przybywających do Przemyśla repatriantów. Pomagano im zaaklimatyzować się w mieście, udostępniając mieszkania i karty żywnościowe, a w wyjątkowych przypadkach udzielając zapomogi finansowej na zagospodarowanie się w no-

wym miejscu zamieszkania. Zniechęconych starców oraz osoby niezdolne do samodzielnej egzystencji umieszczano w miejskich zakładach opiekuńczych (Zarząd Miasta Przemyśla 32: 2).

Z końcem roku 1947 Referat Opieki Społecznej poczynił starania zmierzające do otwarcia ludowej kuchni miejskiej, która miała udzielać pomocy żywnościowej najuboższym mieszkańcom miasta. W Przemyślu istniało już wcześniej kilka tego typu placówek. Były one jednak prowadzone przez organizacje charytatywne (będzie o nich mowa w dalszej części artykułu). Zarząd Miasta postawił sobie za cel ujednoczenie tej formy wsparcia. Kuchnię udało się uruchomić 2 stycznia 1948 r. w budynku magistratu w Rynku. Na początku pierwszego roku jej działalności z obiadów korzystało 312 osób (Zarząd Miasta Przemyśla 29: 64, 70–71).

Na początku 1948 r. na mocy okólnika Wojewody Rzeszowskiego na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej została powołana Miejska Komisja Opieki Społecznej. Miała ona liczyć 9 osób. Przewodniczył jej prezydent miasta lub wyznaczony przez niego zastępca. W jej skład miało wchodzić 5 radnych i przedstawiciele organizacji opieki społecznej (Zarząd Miasta Przemyśla 24: 29). Komisja nominowała opiekunów społecznych, czyli osoby działające z ramienia władz miasta w terenie i zajmujące się potrzebującymi. Miasto podzielono na 26 rejonów opieki. Pierwszym zadaniem, które zlecono nowo wybranym opiekunom społecznym, było zorientowanie się co do sytuacji materialnej kobiet w ciąży, matek karmiących i dzieci do lat 3. Było to związane z rozbudowywaniem przez miasto struktur opieki nad tą grupą mieszkańców (Zarząd Miasta Przemyśla 29: 78–79, 100).

15 listopada 1948 r. na skutek zmiany statutu organizacyjnego Biuro Zarządu Miejskiego w Przemyślu podzielono na oddziały, a te na referaty. Sprawy opieki społecznej przejął Oddział Opieki Społecznej składający się z dwóch referatów: opieki częściowej i całkowitej. Referat opieki częściowej miał zająć się opieką otwartą: kuchniami ludowymi; wsparciem macierzyństwa i dzieci, pomocą poborowym, ich rodzinom i zwolnionym ze służby wojskowej. Referat opieki całkowitej objął patronatem istniejące na terenie miasta zakłady opiekuńcze. Miał prowadzić statystyki dotyczące poszczególnych domów, projektować budżet na kolejne lata, opracowywać regulaminy, ewidencjonować pensjonariuszy, zajmować się opieką lekarską nad wymagającymi jej mieszkańcami i kontrolować zakłady (Zarząd Miasta Przemyśla 24: 104, 107, 109, 140).

Z początkiem 1949 r. w odpowiedzi na Uchwałę Rady Ministrów z dnia 19 lutego tego roku o wprowadzeniu planowego systemu oszczędzania w gospodarce narodowej i zadaniach oszczędnościowych na 1949 r. oraz zalecenia Ministerstwa Opieki Społecznej władze lokalne zostały zmuszone do cięć wydatków na opiekę społeczną. Województwo zażądało utworzenia komitetów miejscowych, których zadaniem byłaby kontrola i selekcja osób korzystających z częściowej pomocy, np. z kuchni czy punktów opieki nad matką i dzieckiem (Zarząd Miasta Przemysła 184: 109). Oszczędności szukano wszędzie – także w obsadzie kadrowej miejskiej opieki społecznej. Według stanu na lipiec 1950 r. liczba pracowników opieki społecznej w Zarządzie Miasta wynosiła 3 osoby, w ramach akcji oszczędnościowej zmniejszono tam bowiem zatrudnienie o 2/3 (Zarząd Miasta Przemysła 24: 258).

Realizacją opieki społecznej z ramienia powiatu zajmował się w pierwszych latach po wyzwoleniu także Powiatowy Komitet Opieki Społecznej (PKOS). Choć jego obszar działania obejmował cały powiat przemyski, angażował się również w pomoc w samym mieście. Komitet ukonstytuował się w maju 1945 r. Jego przewodniczącym został Ludomir Leszczyński (Starostwo Powiatowe 5: 206–207). Do najważniejszych inicjatyw podjętych przez PKOS należało prowadzenie dwóch kuchni ludowych (powszechnych) przy ulicy Jagiellońskiej i Poniatowskiego (na Zasaniu). Korzystały z nich rodziny, które zostały pozbawione żywicieli, sieroty, osoby starsze, niepełnosprawni, bezrobotni i uchodźcy (Zarząd Miasta Przemysła 184: 27–28). Na przełomie kwietnia i marca 1949 r. rozpoczęto likwidację PKOS, przekazując 4 maja prowadzone przez niego kuchnie Zarządowi Miasta. Kuchnie te następnie zlikwidowano (do czego w znacznej mierze przyczyniła się akcja oszczędnościowa), zwalniając personel, a korzystających z nich ludzi przekazując pod opiekę innych funkcjonujących w tym czasie instytucji tego typu (Zarząd Miasta Przemysła 32: 18–19).

## Zakłady opieki społecznej dla dorosłych

Domy zamkniętej opieki nad osobami dorosłymi pełniły niezwykle istotną funkcję w systemie opieki społecznej w Przemyslu w latach 1944–1950. To tutaj trafiały osoby, które z różnych przyczyn nie mogły utrzymać się same, a nie wystarczała im opieka doraźna i częściowa ze strony władz miejskich czy organizacji dobroczynnych. W okresie powojennym na skutek doświadczeń okupacyjnych liczba takich ludzi była

wyjatkowo duży. Starcy, osoby niepełnosprawne ruchowo i umysłowo, bezdomni to grupy osób, które najczęściej wymagały stałego wsparcia oraz całodobowej opieki.

Jeszcze w 1889 r. przy ulicy Słowackiego 104 powstał Dom Przytułku i Pracy, po wojnie i wyzwoleniu znany jako Dom Opieki dla Dorosłych (MOS 157). Według statutu był przeznaczony dla kobiet powyżej 18. roku życia, niezdolnych do pracy, które z różnych przyczyn życiowych zostały zmuszone do korzystania z zakładowej opieki społecznej (Zarząd Miasta Przemyśla 185: 1). W późniejszym okresie zaczęto przyjmować do domu również mężczyzn. Regulamin z lat 1949/1950 określa zakład jako przeznaczony dla osób dorosłych obojga płci (Zarząd Miasta Przemyśla 186: 1). Na początku 1946 r. mogło się w nim stale przebywać 30 osób, a faktycznie zamieszkiwało go 39 pensjonariuszy (Zarząd Miasta Przemyśla 26: 40). Na początku następnego roku dom mógł pomieścić już 47 osób, a korzystało z tej formy pomocy 41 podopiecznych (Zarząd Miasta Przemyśla 29: 3). W 1949 r. roku przewidziany był na 40 miejsc etatowych, lecz przebywało w nim 42 pensjonariuszy. Personel liczył 7 osób, w tym 3 osoby świeckie i 4 stanu zakonnego (Zarząd Miasta Przemyśla 184: 118).

W budynkach przy ulicach Mariackiej oraz Wiśniowieckiego działał Zakład Specjalny dla Nieuleczalnie Chorych Kobiet, przekształcony następnie w Dom Opieki nr 2. Zakład przeznaczono głównie dla osób w podeszłym wieku, pozbawionych dachu nad głową lub środków umożliwiających godne życie (Zarząd Miasta Przemyśla 187: 1). Od 31 grudnia 1949 r. dom prowadzony był na mocy umowy z władzami miejskimi przez Zgromadzenie Sióstr Albertynek (Babraj, Siwiec 2007: 27). Początkowo pensjonariusze zakładu zajmowali dwa drewniane i pozbawione kanalizacji baraki choleryczne, które przewidziane były łącznie na około 30 osób. W 1946 r. do użytku oddano również dwupiętrowy muryrowany, zelektryfikowany i skanalizowany budynek przy ulicy Mariackiej wraz z niewielką cerkwią i ogrodem należącym wcześniej do parafii greckokatolickiej. W budynku tym przewidziano miejsce dla około 50 mieszkańców (MOS 157). W październiku 1944 r. w domu opieki mieszkały 44 osoby. W drugim półroczu 1947 r. zakład mógł już pomieścić 60 pensjonariuszy, a pod koniec roku przebywało w nim dokładnie 59 mieszkańców, z czego zdecydowaną większość, w liczbie 58, stanowiły kobiety. W roku 1948 liczba osób, które mógł pomieścić dom, wzrosła do 64, a otaczano w nim opieką 61 potrzebujących (Zarząd Miasta Przemyśla 187: 1, 4, 15). W pierwszej połowie 1949 r. liczba miejsc



etatowych powiększyła się do 80, a 30 czerwca tego roku mieszkało w zakładzie 78 osób. Personel natomiast składał się z 10 osób stanu zakonnego (Zarząd Miasta Przemyśla 184: 120).

Dom utrzymywał się w głównej mierze z subwencji Skarbu Państwa i województwa. W 1947 r. dochody z tego źródła osiągnęły 1 221 559 zł. Wpływy ze środków własnych wyniosły natomiast 467 895 zł. Władze miejskie przeznaczyły na utrzymanie pensjonariuszy w 1947 r. 185 772 zł. Kwota 10 000 zł pochodziła z ofiar osób prywatnych i instytucji, a 1300 zł od Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Sumę 549 zł w 1947 r. zakładowi udało się uzyskać z ofiar osób prywatnych. Również niektórzy pensjonariusze dokładali się do kosztów utrzymania domu, jednak ich liczba była stosunkowo niewielka. W 1949 r. część swojej renty lub emerytury oddawało na swoje utrzymanie zaledwie 6 z 78 zamieszkałych w placówce osób (Zarząd Miasta Przemyśla 187: 12, 16).

Głównym problemem trapiącym zakład był zły stan budynków. Obiekt przy ul. Mariackiej, choć w lepszym stanie niż choleryczne baraki przy ul. Wiśniowieckiego, pilnie wymagał remontu. Było to istotne zwłaszcza z tego powodu, że planowano do niego przenieść wszystkich mieszkańców domu, by w zabudowaniach przy ul. Wiśniowieckiego, które nie nadawały się do dłuższego użytku, pozostawić jedynie administrację działającego przy zakładzie gospodarstwa rolnego. W listopadzie 1947 r. placówka uzyskała kredyt w wysokości 270 000 zł, pieniądze przysły jednak zbyt późno i nie udało się wykonać wszystkich zaplanowanych prac. Na 1948 r. zaplanowano kredyt w wysokości 300 000 zł, jednak już pod koniec roku poprzedniego wiedziano, że koszt remontu nie zamknie się w tej kwocie (Zarząd Miasta Przemyśla 29: 73).

Na przemyskim Zasaniu swój dom opieki prowadziło od 1907 r. Zgromadzenie Braci Albertynów. Na początku 1946 r. przewidziano w tym obiekcie miejsce dla 50 osób, a faktycznie przebywało w nim ponad 60 pensjonariuszy. Liczba mieszkańców zakładu stale się jednak wahała, gdyż funkcjonował on również jako schronisko przejściowe i noclegownia czasowa (Zarząd Miasta Przemyśla 26: 40). W 1948 r. z pomocy braci na stałe korzystało 53 mężczyzn (Zarząd Miasta Przemyśla 184: 40).

W czasie wojny dom, jak i zabudowania gospodarcze zostały w dużym stopniu zniszczone (MOS 157). Po raz kolejny zakład ucierpiał na początku 1947 r. wskutek powodzi, która dość mocno uszkodziła sam budynek, a przede wszystkim kuchnię. Zniszczone zostały także duże

zapasy żywności zgromadzone w magazynie. Referat Opieki Społecznej postanowił udzielić zakładowi dotacji w kwocie 20 000 zł pochodzącej z wojewódzkich środków dla powodźian. Na przełomie 1947 i 1948 r. Zarząd Miasta po raz kolejny musiał wesprzeć dom, tym razem udzielając mu kredytu na remont spalonego lewego skrzydła zakładu. Bez tej części budynku dom nie mógł normalnie funkcjonować, panowała w nim ciasnota (Zarząd Miasta Przemyśla 29: 22, 72).

W budynku przy ul. Tatarskiej 6 działał dom opieki dla dziewcząt prowadzony przez „Caritas”. W styczniu 1947 r. mieszkało w nim 7 młodych kobiet w wieku od 18 do 35 lat. Już w marcu tego samego roku liczba ta wzrosła do 15, a planowano rozszerzyć jego możliwości lokalowe do 40 miejsc. Zakład dla dziewcząt istniał w bliskim sąsiedztwie prewentorium dla osób narażonych na gruźlicę. Obydwie instytucje miały wspólny budynek, administrację i gospodarstwo. To utrudniało prace rozwijającego się dopiero zakładu opiekuńczego dla młodych kobiet. Oddział Opieki Społecznej Zarządu Miasta podjął więc interwencję w tej sprawie tak w Zarządzie, jak i w Starostwie Powiatowym w sprawie oddzielenia domu od supremacji prewentorium (Zarząd Miasta Przemyśla 29: 6, 15, 72).

Po zakończonej wojnie i okupacji, działalność domów opieki stałej dla osób dorosłych na terenie Przemyśla napotykała na wiele trudności związanych przede wszystkim z niewystarczającym zabezpieczeniem finansowym i złymi warunkami lokalowymi. Przepelnienie i brak odpowiednio wyremontowanych i dostosowanych zabudowań to największe bolączki, które trapiły zakłady w tym okresie. Mimo kłopotów domy opieki starały się funkcjonować na tyle sprawnie, na ile było to w ich sytuacji możliwe, odgrywając niezwykle ważną rolę w systemie opieki społecznej w mieście.

## Opieka nad matką i dzieckiem

Szczególą formą opieki społecznej była pomoc niesiona kobietom w ciąży oraz matkom i małym dzieciom do lat 3, które ze względu na trudną sytuację życiową wymagały pilnego wsparcia. Pomocą tej grupie potrzebujących służyły różnego rodzaju instytucje charytatywne, zakony (prowadzące głównie sierocińce i ochronki), ale organizowały ją w miarę swoich możliwości również władze miejskie.

Pierwszym istotnym zagadnieniem związanym ze wsparciem najmłodszych mieszkańców miasta była opieka nad tymi, którzy z różnych

względów pozbawieni zostali rodzin i dachu nad głową. Jurysdykcji Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej podlegały instytucje opiekuńcze dla dzieci, które nie ukończyły 3 roku życia. Starsze dzieci i młodzież (od 3 lat aż do pełnoletności), które z różnych względów zostały pozbawione opieki, umieszczano w placówkach podlegających Ministerstwu Oświaty (Zarząd Miasta Przemysła 29: 28).

W Przemysłu pojawił się jednak spory problem związany z takim podziałem. Inspektorat Szkolny, którego zadaniem było organizowanie opieki nad starszymi dziećmi i młodzieżą, ograniczał się jedynie do nadzorowania nauczania i ewentualnie dożywiania potrzebujących dzieci w szkole. Na tym jego działalność wobec młodych potrzebujących się kończyła. Nadzór nad działalnością instytucji opiekuńczo-wychowawczych i pomoc materialna, które również miały leżeć w gestii Inspektoratu, były traktowane po macoszemu. Powodowało to niepotrzebny chaos i nieporozumienia między miejską opieką społeczną a edukacją, co odbijało się na i tak trudnej sytuacji dzieci, które wymagały wsparcia (Zarząd Miasta Przemysła 29: 28).

Instytucją, która pełniła opiekę nad niemowlętami i dziećmi do ukończenia 3 roku życia, był Żłobek Miejski, nazywany potem również Domem Małego Dziecka. Trafiały tu dzieci, które z przyczyn zdrowotnych, ekonomicznych czy moralnych nie mogły wychowywać się we własnym domu. Jedne opiekunowie sami oddawali w ręce personelu żłobka, inne trafiały tu przyprowadzane chociażby przez milicję (Zarząd Miasta Przemysła 185, 4; 5). Zakład mieścił się w budynku przy ul. Piotra Skargi 28. Został tu przeniesiony 16 sierpnia 1945 r. po zbombardowaniu poprzedniej jego siedziby przy ul. Batorego 55. Domem zajmowały się siostry albertynki, pracowało w nim wówczas 7 sióstr. Ponadto zatrudniano również 10 osób świeckich (Babraj, Siwiec 2007: 35–36).

W maju 1946 r. przebywało w zakładzie 61 dzieci, które nie ukończyły 3 lat (Zarząd Miasta Przemysła 26: 63). Na początku 1947 r. dom mógł pomieścić 50 dzieci, jednak w rzeczywistości mieszkało w nim 59 podopiecznych. W związku z nadmiernym obłożeniem zakładu i w celu rozszerzenia jego działalności w pierwszej połowie tego roku podjęto starania o przejęcie nieruchomości położonej naprzeciwko budynku Domu Małego Dziecka. Działka ta znajdowała się przy ulicy Piotra Skargi 21. Zarząd Miasta zamierzał wydzierżawić realność od repatrianta, któremu ją odstąpiono, ten jednak nie godził się na takie rozwiązanie. W związku z zaistniałą sytuacją Referat Opieki Społecznej rozpoczął poszukiwania innej nieruchomości na terenie miasta, która mogłaby

zaspokoić potrzeby lokalowe Domu Małego Dziecka (Zarząd Miasta Przemysłu 29: 42). W październiku 1947 r. zaniechano dalszych poszukiwań i postanowiono skupić się na odpowiednim dostosowaniu dotychczasowego budynku domu, przeprowadzając w nim niezbędne remonty. Z końcem roku wyasygnowano dotację na ten cel w wysokości 526 000 zł, która pozwoliła na przeprowadzenie koniecznych napraw oraz zakup potrzebnych sprzętów usprawniających działalność instytucji (Zarząd Miasta Przemysłu 29: 4, 21, 35, 50, 70).

W 1949 r. zakład oficjalnie przemianowano na Państwowy Dom Małego Dziecka. Od tej pory zaczął podlegać Ministerstwu Zdrowia, Wojewódzkiej Przychodni Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka w Rzeszowie oraz Miejskiemu Wydziałowi Zdrowia w Przemysłu. Rok później z domu usunięto kaplicę i zredukowano liczbę pomieszczeń przeznaczonych na użytek prowadzących zakład sióstr (Babraj, Siwiec 2007: 36).

Prócz wspomnianego domu jurysdykcji miejskiej opieki społecznej podlegały mniejsze sierocińce i ochronki dla dzieci. Według stanu na początek roku 1945 takich instytucji w Przemysłu było 10, większość z nich prowadziły zgromadzenia zakonne (Zarząd Miasta Przemysłu 27: 13).

Pod koniec omawianego okresu, na przełomie lat 1949/1950, rozpoczęto w Przemysłu starania o otwarcie tzw. żłobka dziennego, zwanego też dzielnicowym. Miał on również podlegać przemyskiej opiece społecznej jako miejsce opieki częściowej, w którym dzieci mogły przebywać w czasie, gdy ich rodzice pracują lub uczą się, a przy ich zakładach pracy nie ma placówek opiekuńczych. Na początku należało znaleźć odpowiedni budynek. Dostosowane do tego celu wydawały się zabudowania przy ulicy Kopernika i to w nich żłobek rozpoczął swoją działalność (Zarząd Miasta Przemysłu 191: 2, 12).

Opieka nad dzieckiem do lat 3 nie ograniczała się jednak wyłącznie do opieki zamkniętej w zakładach. Władze miejskie w sposób szczególny interesowały się również tymi małymi mieszkańcami miasta, którzy potrzebowali pilnego wsparcia we własnych rodzinach, ze względu na trudną sytuację materialną swoich opiekunów. Z tych samych względów zwrócono również uwagę na warunki ekonomiczne kobiet w ciąży oraz matek karmiących.

W powojennym Przemysłu działała współpracująca z PKOS Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem. Jej pomoc dla dzieci oraz matek ograniczała się jednak do opieki medycznej. Dożywianiem potrzebujących z tej

grupy społecznej zajmowała się specjalnie powołana do tego sekcja PKOS. Zarząd Miasta, chcąc skoordynować działania tych dwóch instytucji, zamierzał uruchomić własną placówkę zajmującą się kompleksowym wsparciem kobiet w ciąży, matek i dzieci do lat 3 (Zarząd Miasta Przemysła 29: 21–22). Udało się to 1 czerwca 1948 r., kiedy w Przemysłu pod adresem Rynek 1 uruchomiono działający z ramienia Zarządu Miasta Punkt Opieki nad Matką i Dzieckiem. Zajmował się on jednocześnie udzielaniem porad lekarskich i rozdzielaniem najpotrzebniejszych artykułów żywnościowych. W pierwszym półroczu swojej działalności, a więc do końca grudnia 1948 r., Punkt wydał między innymi: 27 813 litrów mleka, ponad 10 792 kg produktów mącznych i ponad 6390 kg cukru (Zarząd Miasta Przemysła 184: 52, 54).

Opieka nad matką i dzieckiem do lat 3 stanowiła szczególnie przedmiot zainteresowania zarówno władz miejskich, jak i organizacji charytatywnych. W powojennym Przemysłu ta specyficzna grupa społeczna bardziej niż kiedykolwiek wymagała wsparcia i opieki. Powstały w 1948 r. Punkt Opieki nad Matką i Dzieckiem usystematyzował wcześniejsze próby pomocy ze strony miasta i powiatu. Zakłady opieki całkowitej i częściowej dla najmłodszych, podobnie jak domy dla dorosłych, trapiły problemy natury finansowej. Placówki te zmagaly się również z niedostateczną bazą lokalową, co było szczególnie uciążliwe w przypadku pełnienia opieki nad dzieckiem do lat 3.

## Działalność organizacji pomocowych na terenie Przemysła

Organizacje zajmujące się wspieraniem osób potrzebujących były niezwykle ważnym elementem systemu opieki społecznej. Swoimi akcjami często uzupełniały działania lokalnych władz, organizując pomoc dla osób, do których z różnych względów miejska opieka społeczna nie docierała. W pierwszych latach powojennych w Przemysłu, w obliczu niedoboru środków finansowych i wobec ogromnej rzeszy ludzi, którzy wymagali wsparcia, lokalne władze często nie były w stanie objąć opieką wszystkich potrzebujących. Dlatego liczyła się każda pomoc. Nic więc dziwnego, że władze miejskie starały się zgodnie współpracować ze stowarzyszeniami charytatywnymi, jednocześnie jednak kontrolując je i bacznie przyglądając się ich działalności.

Jednym z najistotniejszych stowarzyszeń, które niosły pomoc najbardziej potrzebującym, był Polski Czerwony Krzyż. W Przemysłu organizacja ta pełniła niezwykle ważną rolę. Niestety, funkcjonujący za

czasów okupacji nieoficjalnie oddział po wojnie znalazł się w bardzo trudnej sytuacji materialnej. Niełatwo było prowadzić jakąkolwiek działalność polegającą na wspieraniu ubogich, samemu nie dysponując odpowiednimi środkami finansowymi. Na początku 1945 r., w marcu, przedstawiciele Zarządu Oddziału PCK Przemysł przedstawiali swoją trudną sytuację Komisarzowi Wojewódzkemu do Spraw Wymiany, prosząc go o możliwość wymiany banknotów tzw. „krakowskich” na banknoty Polskiego Banku Narodowego. Oddział utrzymywał się wyłącznie ze zbiorów i datków społeczeństwa. Nie posiadał jakichkolwiek wkładów w różnego typu instytucjach finansowych, nie otrzymywał również dotacji od władz państwowych i lokalnych (PCK Przemysł 51: 15–16).

Mimo problemów przemyski PCK starał się funkcjonować na tyle normalnie, na ile było to w utrudnionych warunkach możliwe. 25 lutego 1945 r. wybrano skład zarządu oddziału w Przemysłu. Jego prezesem został Karol Włodarczyk, pierwszym wiceprezesem – lekarz powiatowy Wiktor Armatys; drugim – Marcin Rzeszutko (PCK Przemysł 36: 4). Według stanu na październik 1945 r. przemyskie PCK liczyło 30 kół zrzeszających 970 członków, a także 25 kół młodzieżowych, na które łącznie składało się 2500 osób. W oddziale zatrudnione były na etacie 4 osoby. Ponadto w ramach PCK na terenie Przemysłu działały również tzw. siostry PCK. We wspomnianym okresie było ich 65 – 12 z nich po dwuletniej szkole, pozostałe po różnego rodzaju kursach (PCK Przemysł 51: 118).

Główne zadania, którym poświęcał się przemyski oddział PCK w omawianym czasie, wynikały ze wspomnianych już problemów związanych z nową sytuacją geopolityczną miasta. Zgodnie z okólnikiem wojewody rzeszowskiego z 26 września 1945 r., wydanym na polecenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, jednym z kluczowych zadań PCK na terenie między innymi Przemysłu miało być niesienie pomocy repatriantom ze Wschodu oraz Polakom wracającym z robót przymusowych w Niemczech. W celu usprawnienia akcji pomocy tym ludziom przemyski oddział PCK zobowiązany był ściśle współpracować z Państwowym Urzędem Repatriacyjnym. Miał objąć repatriantów opieką w czasie ich podróży oraz po dotarciu na miejsce osiedlenia. To drugie było o tyle istotne, że z chwilą przybycia repatriantów do miejsca docelowego, w którym mieli się osiedlić, PUR przestawał się nimi interesować, powierzając ich losy władzom lokalnym i placówkom opieki społecznej (PCK Przemysł 34: 197).

Aby skuteczniej prowadzić akcję pomocy wśród repatriantów i docierać do tych, którzy najbardziej potrzebowali wsparcia, przemyski oddział PCK w czerwcu 1945 r. objął swoim patronatem wagon sanitarny kursujący na linii Przemyśl–Katowice. Udzielano w nim pomocy medycznej osobom chorym, starszym, rannym, po przeprowadzonych operacjach lub przed nimi oraz matkom z dziećmi i kobietom ciężarnym (PCK Przemyśl 53: 27). Również w tym przypadku nie obyło się bez problemów. Jednym z nich było częste zamienianie wagonu PCK z innymi, zwykłymi wagonami na rozmaitych trasach pociągów. Wskutek takiego zaniedbania ze strony kolei ginęło wiele sprzętów i najpotrzebniejszych artykułów, które były przewożone w wagonie. Wagon był też często zajmowany siłą przez sowieckich żołnierzy, którzy nie wpuszczali do niego osób, którym miejsce to przysługiwało (PCK Przemyśl 51: 54, 68).

Od września 1944 r. przemyski PCK prowadził również tzw. punkt odżywczo-sanitarny, przy którym działała kuchnia wydająca posiłki osobom potrzebującym. Mieściła się ona w centrum miasta, w Rynku. Z usług kuchni, wydającej w 1945 r. około 100 obiadów dziennie, korzystali przede wszystkim repatrianci, osoby powracające z robót przymusowych w Niemczech oraz opuszczające obozy koncentracyjne, jeńcy wojenni, a także zdemobilizowani żołnierze Wojska Polskiego. Podobnie jak w przypadku większości przedsięwzięć, PCK pozyskiwało na ten cel fundusze z datków i zbiórek publicznych oraz ze składek członkowskich. Z pomocą przemyskiemu oddziałowi przyszło też Starostwo Powiatowe, udzielając mu pomocy finansowej (PCK Przemyśl 53: 43).

Od 3 stycznia 1945 r. przemyski PCK utworzył drugą kuchnię, która miała być filią tej działającej w Rynku, a jednocześnie zaspokajając potrzeby ubogiej ludności po drugiej stronie Sanu. Tzw. kuchnia ludowa mieściła się przy ulicy Piotra Skargi. W 1948 r. wydawała ponad 500 posiłków dziennie. Tutaj również z pomocy żywnościowej korzystali w głównej mierze zdemobilizowani żołnierze, przesiedleńcy czy inwalidzi wojenni, ale także zwykli mieszkańcy miasta, którzy ze względu na stan zdrowia, niepełnosprawność lub podeszły wiek nie byli w stanie sami zapracować na swoje utrzymanie (Zarząd Miasta Przemyśla 184: 19–20).

Przemyski oddział PCK w sposób szczególny otaczał opieką żołnierzy i ich rodziny. Jak już zaznaczono, to oni przede wszystkim korzystali z usług kuchni. Udzielano im również pomocy materialnej w postaci zapomóg. Zdemobilizowani żołnierze mogli liczyć na nocleg, a tym, którzy wskutek działań wojennych doznali inwalidztwa, pomagano w staraniach o rentę czy o uzyskanie protezy (PCK Przemyśl 51: 101).

Inną organizacją niosącą pomoc potrzebującym na terenie Przemyśla była „Caritas”. Wraz z wybuchem wojny stowarzyszenie zintensyfikowało swoją dotychczasową działalność na tym terenie, otaczając opieką przede wszystkim uchodźców, jeńców i oficerów wojska polskiego. Założono więc kuchnię, która wydawała w mieście posiłki, wysyłano paczki żywnościowe więźniom i zesłańcom na Sybir, a w pałacu biskupim zorganizowano noclegownię dla uchodźców. Środki na swoją działalność „Caritas” gromadziła dzięki ofiarności wiernych. Przekazywała też część zgromadzonych funduszy na działalność PCK, z którym współpracowała. Podjęła ponadto współpracę z Radą Główną Opiekuńczą Komitetem w Przemyślu (MOS 301: 30).

Po wyzwoleniu „Caritas” działała nadal, kierując swoją pomoc w stronę osób najbardziej poszkodowanych w wyniku działań wojennych oraz innych wydarzeń, które wówczas rozgrywały się na terenie Przemyśla i powiatu przemyskiego. Opieką zostali objęci chociażby pogorzelnicy i uciekający przed agresją Ukraińskiej Powstańczej Armii. Zorganizowano również wsparcie dla rodzin osób aresztowanych oraz wywiezionych do obozów koncentracyjnych i na roboty przymusowe. Specjalną ochroną i pomocą objęto też kobiety w ciąży oraz małe dzieci do lat 3. Zajęła się tym specjalnie do tego celu powołana w 1944 r. sekcja opieki nad matką i dzieckiem (MOS 301: 31).

Pomoc osobom, które znalazły się po wojnie w trudnej sytuacji, była też celem i zadaniem Polskiego Komitetu Opiekuńczego działającego w Przemyślu z ramienia wspomnianej już Rady Głównej Opiekuńczej. Organizacja ta powstała 13 grudnia 1939 r. Co istotne, wyraziły na to zgodę władze okupacyjne. Była to więc jedyna instytucja charytatywna i pomocowa, która oficjalnie i legalnie funkcjonowała w czasie wojny na terenach Polski. Inicjatorami powstania RGO byli członkowie utworzonego w Stanach Zjednoczonych Komitetu Pomocy dla Polaków oraz działacz społeczny i polityczny – hrabia Adam Ronikier (Ronikier 2013: 24, 27; Ronikier 2007: 42).

Choć w 1944 r. Komitet w Przemyślu działał w warunkach odcięcia od centrali znajdującej się w Krakowie, udało mu się rozwinąć sieć swoich delegatur nie tylko w samym mieście, ale również w powiecie. Na terenie miasta Komitet zajmował się przede wszystkim organizacją kuchni dla ubogich oraz przesiedlanych. Każdego dnia dwie kuchnie funkcjonujące przy klasztorach ojców Reformatów i sióstr Felicjanek wydawały około 600 obiadów dla najbardziej potrzebujących mieszkańców Przemyśla, oraz około 50 dla repatriantów i przejezdnych. Z pomocy żywnościowej



udzielanej przez Komitet korzystały również cztery przemyskie sierocińce oraz domy opieki dla osób starszych (*Z działalności... 1944: 4*).

Przesiedleńcy oraz uchodźcy, którzy trafiali do Przemyśla, mogli liczyć na pomoc Polskiego Komitetu Opiekuńczego nie tylko w zakresie dożywiania. Dla nich Komitet zorganizował przytułek przy zakładzie braci albertynów, w którym mogli znaleźć schronienie wraz z rodzinami, a także pomoc finansową, odzieżową i żywnościową. W grudniu 1944 r. przebywało tam około 50 osób wraz z dziećmi (*Z działalności... 1944: 4*).

Działacze przemyskiego Komitetu, podobnie jak władze miejskie i inne organizacje charytatywne, zauważali trudną sytuację życiową wielu kobiet w ciąży oraz małych dzieci. Brak odpowiednich racji żywnościowych i złe warunki higieniczne sprawiały, że w grupie najmłodszych mieszkańców miasta śmiertelność była bardzo wysoka. Komitet podjął kroki w kierunku poprawy sytuacji życiowej matek i dzieci, organizując sekcję mającą zająć się tylko tym problemem. Do podjęcia działań były jednak niezbędne spore środki finansowe, którymi przemyski Komitet nie dysponował. Zwrócono się więc o pomoc do władz centralnych, ale również do społeczeństwa Przemyśla. Przeprowadzono m.in. wśród mieszkańców zbiórkę najpotrzebniejszej odzieży i obuwia (*Z działalności... 1944: 4*).

4 grudnia 1944 r. z inicjatywy Heleny Horyńskiej-Stieberowej, ukonstytuowało się w Przemyśle Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, które postawiło sobie za cel szeroko pojętą opiekę nad żołnierzami Wojska Polskiego oraz ich rodzinami (*Towarzystwo Przyjaciół... 1994: 4*). Od 15 września 1945 r. Towarzystwo prowadziło kuchnię przy ul. Grodzkiej (Zarząd Miasta Przemyśla 184: 91). Członkowie organizacji wspierali żołnierzy nie tylko pod względem materialnym – odwiedzali również rannych bądź kalekich wojskowych w szpitalach, spędzając z nimi czas i obdarowując drobnymi upominkami (*Nie należy zapominać... 1944: 3*).

Na początku 1945 r. swoją działalność na terenie miasta rozpoczął także Związek Repatriantów. Stowarzyszenie to uzupełniało przedsięwzięcia pomocowe władz miejskich i innych organizacji opiekuńczych skierowane do przybywających do Przemyśla przesiedleńców. Wsparcie obejmowało pomoc w poszukiwaniu mieszkań, pracy i lokali do wykonywania zawodu. Czasem udzielano też zapomogi materialnej (Zarząd Miasta Przemyśla 26: 16).

Organizacje zajmujące się pomocą osobom najbardziej potrzebującym pełniły bardzo ważną rolę w systemie opieki społecznej w Przemyśle w omawianym okresie. Ich działalność niejednokrotnie docierała

tam, gdzie pomoc ze strony miasta nie była wystarczająca. W zdecydowanej większości przypadków związki te bazowały na łaskawości społecznej i na dobroci serca mieszkańców miasta, ponieważ to ich datki były podstawą działalności charytatywnej.

## Zakończenie

Przemysł w pierwszym okresie po zakończeniu wojny i wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej przechodził burzliwy okres zmian zarówno pod względem politycznym, jak i gospodarczym oraz społecznym. Słabo rozwinięty przemysł, bezrobocie, problem przesiedleń ludności i wynikające z niego przeludnienie, pozostawiająca wiele do życzenia sytuacja sanitarna – te wszystkie elementy sprawiały, że wielu mieszkańców Przemysła żyło poniżej poziomu minimum egzystencji. W szczególnie trudnej sytuacji znalazły się osoby, które nie były w stanie samodzielnie zapracować na swoje utrzymanie – starcy, chorzy i niepełnosprawni, a także repatrianci, kobiety ciężarne oraz matki i małe dzieci.

Pomimo wielu problemów, z których chyba najistotniejszym był brak wystarczających funduszy, opieka społeczna w Przemysłu funkcjonowała w miarę sprawnie. Mieszkańcy miasta potrzebujący pomocy doraźnej w postaci zapomóg czy dożywiania mogli liczyć na wsparcie ze strony władz miejskich i odpowiednich organizacji. Domy dla osób wymagających stałej, często specjalistycznej opieki, choć przeważnie w opłakanym stanie i wymagające pilnych remontów, działały na tyle skutecznie, na ile było to możliwe, zapewniając swoim pensjonariuszom dach nad głową, a czasem też pracę i przygotowanie zawodowe. Podobnie funkcjonowały w tym czasie zakłady zamkniętej i częściowej opieki dla dzieci do 3 lat. W wielu aspektach spore znaczenie miała pomoc ze strony działających na terenie Przemysła organizacji charytatywnych, które swoimi akcjami wspierały inicjatywy podejmowane przez odpowiedzialne za opiekę społeczną organy władzy lokalnej.

## Literatura

- Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej (MOS), sygn. 30, 157.  
Archiwum Państwowe w Przemysłu, Polski Czerwony Krzyż Oddział Powiatowy w Przemysłu (PCK Przemysłu), sygn. 34, 36, 51, 53.  
Archiwum Państwowe w Przemysłu, Starostwo Powiatowe Przemyskie (Starostwo Powiatowe), sygn. 5.

- Archiwum Państwowe w Przemyślu, Zarząd Miasta Przemyśla, sygn. 24, 26, 29, 32, 184, 185, 186, 187, 191.
- Babraj K.M., Siwiec R.B., 2007, *Sto lat albertyńskiej posługi w Przemyślu. Rys historyczny 1907–2007*, Wydawnictwo AA, Kraków.
- Grata P., 2013, *Polityka społeczna Drugiej Rzeczypospolitej. Uwarunkowania – instytucje – działania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Kallas M., 1999, *Historia ustroju Polski X–XX w.*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kamińska-Kwak J., 2014, *Powojenny Przemyśl i jego mieszkańcy (1944–1956)*, Instytut Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego, Przemyskie Centrum Kultury i Nauki „Zamek”, Rzeszów–Przemyśl.
- Konieczny Z., 1974, *Przemyśl w latach 1944–1948 [w:] Tysiąc lat Przemyśla. Zarys historyczny. Część druga*, red. F. Persowski, A. Kunysz, J. Olszak, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Kraków.
- Konieczny Z., 2003, *Akcja osadnicza na obszarze województwa przemyskiego w latach 1944–1950*, „Przemyskie Zapiski Historyczne” R. XII–XIII: 2000–2002.
- Kozyra W., 2011, *Ustrój administracji państwowej w Polsce w latach 1944–1950*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” t. LXIII, z. 1.
- Muszalski W., 2006, *Prawo socjalne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Nie należy zapominać o chorych żołnierzach*, 1946, „Dziennik Rzeszowski” nr (202) 423.
- Odbudowa naszego miasta*, 1944, „Głos Demokratcy. Tygodnik miasta i powiatu przemyskiego” nr 14.
- Ronikier A., 2013, *Pamiętniki 1939–1945*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Ronikier J., 2007, *Rada Główna Opiekuńcza (RGO), Tarcza i Uprawa – wspólne kierunki działania*, „Wiadomości Ziemiańskie” nr 32.
- Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza*, 1944, „Głos Demokratcy. Tygodnik miasta i powiatu przemyskiego” nr 12.
- Ustawa z dnia 16 sierpnia 1923 roku o opiece społecznej, DzU 1923, nr 92, poz. 726.
- Ustawa z dnia 20 marca 1950 roku o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, DzU 1950, nr 14, poz. 130.
- Z działalności Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Przemyślu*, 1944, „Głos Demokratcy. Tygodnik miasta i powiatu przemyskiego” nr 11.

## Social welfare in Przemyśl in the first years after liberation (1944–1950)

### Abstract

The years 1948–1950 were a difficult period for Przemyśl. After the war, the inhabitants had to deal not only with political problems, but also with huge damage sustained by the infrastructure, and a difficult economic situation. Chaos and overcrowding in Przemyśl were the result of the resettlement. It in turn began to spread poverty and infectious diseases. Many inhabitants were in a very difficult position, unable to independently earn for their living. They were mainly the elderly, the disabled, seriously ill, homeless and unemployed. Also the economic situation of pregnant women and families with young children was bad. The city authorities, which were formed at the end of the occupation, set the goals of creating an efficient system of social welfare. In the post-war conditions, however, it was quite a difficult task. The biggest problem was the lack of

funds. Many planned initiatives were implemented only in part, and many more did not materialize at all.

The issues of social welfare in the city were managed by the Department of Social Welfare – a part of the City Board. It supervised institutions such as nursing homes for adults and children under 3 years, people's kitchens and care points for mothers and children. The Department also collaborated with charities, such as the Polish Red Cross and Caritas, making it easier to reach the most needy residents of all ages who required food, financial support or permanent care in an appropriate facility.

**Key words:** social welfare, Przemyśl, nursing home, charities